

Dziś o celach Jordana Veretout, braku nowej umowy dla Mkhitarjana oraz deklaracji Zbigniewa Bońka. Ponadto plotki transferowe oraz nasza (nie)skuteczność z rzutów wolnych. Zapraszam.

Veretout: Chcę wygrywać tytuły i grać w Champions League

Jordan Veretout udzielił wywiadu *onze.com*, w którym poruszył kilka wątków dotyczących swojej przyszłości oraz Romy. Oto najciekawszy wycinek:

Czy Roma może stać się drużyną będącą w stanie rywalizować z Interem i Juventusem?

Klub zmienił właścicieli na takich, którzy mają spore ambicje. Rodzina Friedkin wdraża projekt, który zaczyna nabierać kształtów. Kiedy pojawia się nowy właściciel nie zmieni wszystkiego z dnia na dzień, zmiana na lepsze wymaga czasu. Nie da się przeskoczyć od razu z piątego miejsca na pierwsze. Roma będzie wielka w Serie A, to tylko kwestia czasu i nie wydaje mi się żeby musiało upłynąć go znowu tak dużo.

Jakie są twoje cele?

Chciałbym zostać powołany do reprezentacji Francji, grać w Lidze Mistrzów i wygrywać tytuły. Gramy właśnie dla takich momentów, mam 28 lat i jeszcze nie miałem możliwości wszystkiego tego spróbować. Zrobię wszystko by to zdobyć i liczę, że wydarzy się to wkrótce.

„Miki” bez nowej umowy i bez powołania

Roma zakończyła sezon w niedzielę co oznacza, że przed **Tiago Pinto** najbardziej intensywny czas w roku. Portugalczyk musi przygotować kadrę na przyście swojego rodaka – **Jose Mourinho**. Jednym z głównych punktów, które musi odhaczyć Pinto jest kontrakt **Mkhitarjana**, który wygasa 30 czerwca, ale jeśli nie zostanie przedłużony do końca maja będzie to oznaczało pożegnanie się zawodnika z Rzymem. Jak podaje *Corriere dello Sport* wczoraj o 10:30 odbyło się spotkanie zawodnika z Tiago Pinto, które trwało do południa. Klub jeszcze nie ogłosił przedłużenia umowy ponieważ zawodnik potrzebuje pewnych gwarancji dotyczących swojej przyszłości. Jeszcze nie rozmawiał z Jose Mourinho, a Mino Raiola ma dla niego zapytania z Milanu oraz z klubów zagranicznych.

Roma chciałaby zamknąć tę sprawę w najbliższych dniach i strony mają się wkrótce spotkać ponownie w celu ostatecznego omówienia dwuletniej umowy.

Sam zawodnik natomiast został wczoraj zaskoczony brakiem powołania do reprezentacji Armenii na jej mecze przeciwko Chorwacji 1 czerwca i Szwajcarii pięć dni później.

Boniek: nie będę pracował w Romie

Zbigniew Boniek rozmawiał z *Playroma* na wiele tematów takich jak reforma europejskich pucharów, wpływ Covidu na piłkę, Superlidze oraz oczywiście Romie, Mourinho i rodzinie Friedkinów. Skupimy się na tych ostatnich wątkach.

Dla takiego klubu jak Roma Liga Konferencji jest pucharem małego znaczenia, nawet jeśli wygranie go nie będzie łatwe. Słyszę, że mówi się o tym, że kolejnym moim miejscem pracy będzie Roma, ale to nieprawda. Teraz, jako szef PZPN, jestem zajęty Mistrzostwami Europy po których odchodzę ze stanowiska, ale to nie oznacza, że będę pracował w Trigorii. To prawda, że spotkałem się z panami Friedkin przy okazji meczu z Manchesterem United, ale jestem członkiem UEFA i ludzie kulturalni i wykształceni zawsze się przywitają i wymienią parę zdań. Nie oznacza to, że rozmawialiśmy o włączeniu mnie w struktury Romy.

Mourinho? Świetny wybór, ale zaczynamy przesadzać. Wydaje się, że mecze wygrywają tylko trenerzy. Potrzeba do tego świetnych piłkarzy i dobrze zorganizowany klub nie może poprzestać jedynie na zatrudnieniu wielkiego trenera.

Nicola Zalewski to wyjątkowy chłopak, którzy zaczyna pokazywać wszystkie swoje atuty. To prawda, że może jeszcze wybrać grę dla Włoch, ale wierzę w to, że Nicola będzie kontynuował swoją karierę w polskiej reprezentacji. Jest bardzo przywiązany do Włoch i zakochany w Romie, ale jest Polakiem i to normalne, że gra dla Polski. Jest gotów do gry w pierwszej drużynie, wystarczyło sześć miesięcy pracy wśród najlepszych i bardzo się rozwinął. Podobnie jak Darbore.

Powroty na krótko i na dłużej?

Przed **Alessandro Florenzim** bardzo ważny tydzień w jego życiu zawodowym. Jego agent będzie rozmawiał z PSG o możliwości wykupienia go z Romy. Francuzi mogą skorzystać z zapisu w umowie, który pozwala im wykupić wychowanka Romy za 9 milionów euro do 31 maja. Jeśli nie zdecydują się na to zawodnik wróci do Rzymu, ale najprawdopodobniej na krótko. Mourinho nie wydaje się być jego entuzjastą, a sam zawodnik z kolei nie byłby zachwycony takim powrotem.

Innym graczem, który przebywa obecnie we Francji, ale jego klub nie jest zainteresowany wykupem jest **Steven Nzonzi**. Rennes zagra jedynie w Lidze Konferencji i musi zejść z wydatków. W takiej samej sytuacji jest Roma, którą wiąże z pomocnikiem jeszcze roczna umowa warta 3 miliony euro. Pinto musi go gdzieś umieścić gdyż nie wydaje się żeby był częścią planu na drużynę, który ma Mourinho. To samo dotyczy Biandy oraz Ciorica, którzy nawet w słabszych klubach nie grali zbyt dużo. Under po słabym sezonie w Anglii będzie miał jeszcze szansę pokazać się na Euro by przyciągnąć nowego pracodawcę, Olsen natomiast może być ponownie wypożyczony do Evertonu. Jedynie **Kluivert** może do siebie przekonać nowego szefa, ale dzisiejsza *La Gazzetta dello Sport* donosi o tym, że Lipsk jest gotów wyłożyć za niego 12 milionów euro.

Ploty, plotki, ploteczki...

Chyba ten rozdział będzie na stałe nosił taki tytuł. Bardzo w skrócie bo absolutnie brak konkretów. Każdego dnia pojawiają się nowe nazwiska łączone z Romą oraz krążą te, które znamy już od kilkunastu dni. Wczoraj wyjaśniło się, że bramkarz Lille Mike Maignan, który też przewinął się w kontekście Romy dołączy do Milanu. Dziś kandydatem numer jeden do naszej bramki jest **Rui Patrício** poza nim pojawiają się zawodnicy ze stajni Jorge Mendesa, więc to kandydatury które najłatwiej „wylosować”. Jest **Daniel Podence** skrzydłowy z Wolverhampton, **Sergio Oliveira** środkowy pomocnik z Porto, który akurat byłby fajnym kandydatem do gry u nas. Pytanie tylko, że Sergio Conceicao nie będzie chciał go zabrać ze sobą do Napoli. Ponownie pojawia się także **Ricardo Pereira** z Leicester, a nowym nazwiskiem, które wzbudza u mnie lekką grozę jest **Leao** z Milanu. Poza Portugalczykami mamy też informacje o **Pierre-Emile Hojbjergu** czyli byłym podopiecznym Mou z Tottenhamu. Aha, w rywalizacji o **Wouta Weghorsta** z Wolfsburga, który zagra w Lidze Mistrzów, Roma jako uczestnik Ligi Konferencji ma konkurencję w postaci West Hamu, który zagra w Lidze Europy. Z plotek zdecydowanie oderwanych od rzeczywistości pojawiają się nazwiska **Edena Hazarda**, który (będąc bardzo złośliwym) profilem swojej karty chorobowej pasuje do nas jak ulał, a także **Cristiano Ronaldo**...

Rzuty wolne, a raczej ich brak

Nie chodzi tu o to, że piłkarze Romy nie mieli w tym sezonie w ogóle okazji do strzału bezpośredniego z rzutu wolnego. Takich prób było pewnie i kilkadziesiąt problem w tym, że w lidze żadna nie zakończyła się sukcesem. Zero, naprawdę tyle bramek zdobyli piłkarze Romy bezpośrednio z rzutu wolnego w Serie A. Próbowali Veretout, Mkhitaryan oraz Pellegrini. Kapitan w swojej karierze wykonał 35 takich uderzeń i tylko dwa znalazły drogę do siatki. Pierwszy z nich jeszcze w czasach jego gry w Sassuolo kiedy w Lidze Europy pokonał bramkarza Rapidu Wiedeń, a drugi tej wiosny w Amsterdamie przy, jak dobrze pamiętamy, wydatnej pomocy trzeciego bramkarza Ajaxu. Veretout próbował w trakcie kariery 20 takich strzałów i tylko jeden okazał się skuteczny przeciwko Lazio jeszcze w barwach Fiorentiny.

Najskuteczniejszym zawodnikiem w Serie A w tym elemencie gry w minionych rozgrywkach był Sergej Milinković-Savić, który zdobył cztery takie bramki. Wyprzedził on Lykogiannisa z Cagliari oraz Mertensa z Napoli, którzy trafiali dwukrotnie.

W sezonie 2019/20 najskuteczniejszym zawodnikiem Romy w strzałach z rzutu wolnego był oczywiście Aleksandar Kolarov, który zdobył trzy gole w ten sposób, a w całej swojej przygodzie z Romą strzelał tak aż siedmiokrotnie. Po fatalnej obronie jest to więc kolejny element, który musi poprawić Jose Mourinho i jego sztab w nowym sezonie. Najłatwiej będzie oczywiście sprowadzić specjalistę w tej dziedzinie, ale to nie będzie zbyt tanie.

Autor: ucash